

# Dudek P56, TO TYLKO JA

I przyjdzie taki dzień, że słońeczko w net zaświeci  
i choć powoli, zgredziki pocujemy się jak dzieci  
podwórkowi studenci, do matury długa droga  
z polskiego to pamiętam, ziomus zawsze byłem noga  
gdzie powietrz, gdzie natura z duszy jak matczyne mleko  
i tak byku od początku, jakby mało było tego  
P56, pytasz czego spodziewać się masz nowego  
Santa Mario podwórko i tak w kółko, ego ego

moje opatula zbroja  
od dzieciaka się już znamy  
podwórka oczy widziały  
uśmiech i zadane rany  
nieszczere spojrzenia rany  
i zwiędnięte tulipany  
bramy, znicze  
hajsu pliczek  
i pogrzebowe organy  
cios zadany bezpodstawnie  
i zmianę ludzi w zwierzęta  
jak można żyć na czyichś barkach  
kręgosłup wymięka  
życie charczy tak jak tarpan  
warczy, charczy i zaciera  
.. przyjacielu  
przecież każdy sam wybiera

na spokojnie przyjmiesz wszystko  
przemyślisz se 100 razy  
gdzie to było?  
a, pamiętam  
kur\* piękne to obrazy  
real gorzej – widać skazy  
nikt nie weźmie takiej fazy  
wiec lecimy, to tylko ja i to mi wystarczy

tu 2017  
My Tape wrzut na tapete  
u mnie codzienne wydanie  
i nie chodzi o gazetę  
masz Kasetę na CDku  
weź przesłuchaj sobie byku  
głowa płacze  
umysł łącz  
często zrywa się bez kitu

siemano wszystkim  
My Tape tak zaczyna  
ze nosisz to tak samo  
będę wciąż ci przypominał  
ze musisz to obudzić  
pokład energii wydobyć  
pogodzić sam ze sobą  
tylko tak możesz to zdobyć

nosisz to w sercu  
bo w każdym z nas to siedzi  
nie patrz co mówią inni  
nie rodzina, patrz sąsiedzi  
nie znasz to nie dopytuj  
nie twoje to nie dotykaj  
i nowina zapowiada się znów kozacka płyta!